Nr. 10. Kraków, 10 Marca 1894. Rok XI.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik" 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy" wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik", i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika", przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Zakładanie posiadłości rentowych.

(Dokończenie.)

W rozbiorze krytycznym, z jakim co do powyższego projektu ustawy wystąpiły wiedeńskie pisma zawodowe, nie znajdujemy zarzutów zasadniczych, owszem, myśl główna podniesioną została z wielkiem uznaniem i z zaznaczeniem różnicy, jaka zachodzi między tym projektem a ustawami pruskiemi z r. 1890 i 1891 o posiadłościach rentowych; gdy bowiem te ostatnie mają na celu kolonizacyę wewnętrzną i wytwarzanie nowych posiadłości, opartych na spłacaniu ratami, czyli rentą, projekt ustawy austryackiej dąży przedewszystkiem do stopniowego uwolniania istniejących już posiadłości gruntowych od przygniatających je długów hipotecznych. Projekt ustawy rządu austryackiego ma raczej pewne podobieństwo do ustawy angielskiej z r. 1892, zwanej „Small-Holding", która również opiera się na umowie między osobą prywatną a stowarzyszeniem w postaci Rady hrabstwa.

Główny zarzut, jaki projektowi tej ustawy uczyniono, odnosi się do strony finansowej.

Rolnicy mają przyczyniać się do bezpieczeństwa tej instytucyi także i materyalnie, a mianowicie: pośrednio, gdyż uzyskane przez powiatowe Stowarzyszenia zawodowe nadwyżki pieniężne oddanemi być mają funduszowi rezerwowemu listów rentowych, a w razie koniecznym i cały kapitał rezerwowy Stowarzyszenia krajowego służyć musi do zapłacenia kuponów tych listów; bezpośrednio zaś, wskutek możności nakładania dodatków do podatków, jeżeli obniży się wartość posiadłości gruntowych, lub gdy fundusz umarzający nie wystarczy do spłacenia zaliczek, ofiarowanych przez państwo. Należałoby więc zapytać: skąd rolnik przychodzi do tego, by należąc, nawet niedobrowolnie, do Stowarzyszenia zawodowego, miał być odpowiedzialnym za cele, do których państwo z ważnych wprawdzie względów ekonomicznych i społeczno-politycznych dążyć powinno, które jednak z zawodem gospodarczym pojedynczego rolnika mogą mieć bardzo względny tylko stosunek?

Można wymagać od rolnika współudziału w organizacyi zawodowej, wydatki jednak, które łożone być mają w interesie całego państwa, powinny być ponoszone przez wszystkich jego obywateli. Wypadki podobnego bezpośredniego pociągnięcia rolników do pieniężnego współudziału w interesie posiadłości rentowych, zdarzać się zapewne będą bardzo rzadko, a więc tem bardziej należałoby odstąpić od postanowienia powyższego.

Drugi zarzut odnosi się do wykluczenia wszelkich płodów posiadłości rentowych z pod prawa zastawu, co posiadaczowi takiej realności odbiera wszelką możność choćby chwilowej pożyczki, nieraz niezbędnej do

dalszego prowadzenia gospodarstwa. Kredytem osobistym ratować się nie może, bo po przeistoczeniu gospodarstwa jego w posiadłość rentową, stracić musi na dłuższy przeciąg czasu wszelką u ludzi wiarę co do swej wypłacalności.

Za rzecz wręcz niesprawiedliwą uważanem jest postanowienie projektu do ustawy, iż posiadacz realności rentowej, nawet po wcześniejszem spłaceniu całego kapitału rentowego, nie może odzyskać prawa dowolnego nią rozporządzania przed upłynięciem oznaczonego poprzednio peryodu umorzenia, t. j. 50—60 lat. Nie da się to usprawiedliwić względami prawnemi, ani też nie leży w interesie tej sprawy. Wszak już w motywach do statutu podniesiono znaczenie, jakie może mieć nadzieja odzyskania stanowiska niezależnego. Ważny ten czynnik zostanie zupełnie straconym, jeżeli posiadaczowi realności rentowej odbierzemy nadzieję przyspieszenia owego usamowolnienia.

W projekcie do ustawy położony jest wprawdzie nacisk na potrzebę ratowania przedewszystkiem przeciążonych długami hipotecznemi posiadłości włościańskich, nie wykluczając jednakże podobnegoż zarządzenia i przy własnościach większych. Otóż odezwały się głosy w dziennikach niemieckich za pominięciem tych ostatnich, albowiem, zdaniem ich, nie zachodzą tu owe względy natury społeczno-ekonomicznej, jakie wzięte były na uwagę przy posiadłościach włościańskich. Natomiast, lubo zamiarem ustawy nie jest tworzenie nowych posiadłości, czyli kolonizacya wewnętrzna, to zdaje się im, iż odkupowanie pewnych części z majątków większych i przeistaczanie takowych na posiadłości rentowe, byłoby w wielu wypadkach stosownem i wyrównywałoby należyty stosunek między wielką, średnią i małą własnością gruntową.

W końcu zrobiono uwagę, iż zanim przystąpi się do wprowadzenia w życie jakiegobądź, choćby zresztą najpożyteczniejszego dzieła, mogącego jednak w przyszłości obciążyć rolników dodatkiem do podatków, należy poprzednio obniżyć dotychczasowe nadmierne podatki gruntowe i zarządzić sprawiedliwszy ich rozkład.

Oprócz Włoch, największy podatek gruntowy w Europie opłacanym jest w Austryi. Jeszcze przed ostatniem uregulowaniem tego podatku równał się on całemu dochodowi zadłużonego rolnika. Od tego czasu stan rzeczy pogorszył się znacznie: naprzód wskutek obniżenia się cen zboża, które poprzednio służyły za podstawę do obrachowania dochodu katastralnego; następnie wskutek popełnionych przy regulacyi błędów, obciążających w nieodpowiednim stosunku niektóre kraje lub ich części. Trzeba więc przedewszystkiem przystąpić do rewizyi podatków gruntowych i obrachować dochód na podstawie obecnych cen zboża. Następnie, przy zamierzonej świeżo reformie podatkowej, korzystać należy z pomyślnego stosunkowo stanu finansowego państwa, by obniżyć podatki gruntowe o tyle przynajmniej, ażeby ziemianie bez zbytniego wysilenia ponosić mogli mnożące się coraz bardziej nowe dodatki i ciężary.

„Wtedy dopiero, ale jedynie wtedy, nastąpi chwila, w której można będzie przystąpić do przeprowadzenia owego wspaniałego dzieła i rozwiązania połączonych z niem ważnych zadań.“

Tak o tej sprawie wyrażają się dzienniki wiedeńskie.

Co do nas, uznając w zasadzie wielką korzyść, jaka wyniknąć może wogóle przez zaprowadzenie podobnych posiadłości rentowych, żądamy dla nich przedewszystkiem ustawodawstwa autonomicznego, któreby uregulowało wszystkie szczegóły podług odrębnych stosunków i potrzeb krajowych. Również poszczególne kraje powinny przejąć odpowiedzialność za wydane listy rentowe, albowiem wtedy szacunek realności lub majętności odbywać się może podług norm uchwalonych przez sejmy, a więc właściwych nietylko dla każdego kraju, ale dla pojedynczych nawet części jego.

Gdybyśmy przyjęli gwarancyę państwową i pozostali przy proponowanej w takim razie normie oszacowania, równającej się dwudziestorazowemu dochodowi katastralnemu, to cała ustawa pozostałaby na papierze, bez możności wprowadzenia jej w życie.

Stosunki ekonomiczne zmieniły się obecnie; pieniądze, dla braku pewności w przemyśle i handlu spekulacyjnym, staniały znacznie, a pewność lokacyi dla kapitału daje jedynie ziemia, o której wiemy, że przecież 2—2½% przyniesie nam przeciętnie.

Podług tej renty, którą zadowalają się więksi kapitaliści, a jeszcze bardziej rolnicy, którzy znajdują przytem korzystne zużytkowanie swej pracy, powinniśmy szacować wartość ziemi. Jeżeli zatem morg gruntu oszacowany jest podług katastru na 5 złr. dochodu, to wartość jego, uzyskana z dwudziestokrotnego pomnożenia, równałaby się 100 złr., gdy w rzeczywistości zapłacą za nią chętnie 200 złr., zadawalając się dochodem 2½%. Zwiększenie się wskutek tego mającego się spłacić kapitału rentowego nie będzie dla posiadacza zbyt uciążliwem, gdyż woli on ponieść większe opłaty, nieprzekraczające zresztą możności uiszczania ich, aniżeli postradać zupełnie dawną własność, a nawet w razie potrzeby usunięcia dawnego posiadacza znajdą się łatwo inni, którzy przyjmą chętnie obowiązek wypłacania renty od kapitału, obrachowanego podług czterdziestorazowego dochodu katastralnego.

Zarzuty, które przytoczyliśmy powyżej, jako zaczerpnięte z dzienników wiedeńskich, nie zdają się nam zbyt ważnemi.

Zapewne, że pomyślniej byłoby dla rolników, gdyby koszta, połączone z przeprowadzeniem i administracyą posiadłości gruntowych, wzięło na siebie całe społeczeństwo podatkujące, czyli skarb państwa, znając jednak usposobienie większości w Radzie państwa, nie możemy mieć nadziei, by wniosek podobny uchwalonym został.

Wykluczenie płodów posiadłości rentowej od zastawu uważamy za bardzo właściwe, tym sposobem zabezpiecza się opłacanie rat i unika możności ponownego zadłużenia się posiadacza, któremu oddaje się gospodarstwo uporządkowane, a więc niepotrzebujące znaczniejszych nakładów.

Niesłusznem jest rzeczywiście odsądzenie posiadacza majątku ruchomego od dowolnego rozporządzania swoją własnością nawet po zapłaceniu wszelkich należytości i długów. Przecież ściągnięcie odpowiedniej ilości listów rentowych i wykreślenie tej posiadłości z odnośnej księgi, nie jest rzeczą zbyt trudną, ażeby przedłużać czas aż do lat, określonych z góry.

Żądanie, by majątki większe usunięte zostały zupełnie od możności przeistoczenia na własności rentowe, uważamy za niesłuszne. Należy pozostawić tu zupełną wolność i zastosować równe prawo dla wszystkich.

Nareszcie podzielamy życzenie, by nowe, sprawiedliwe uregulowanie podatku gruntowego i możliwe ulgi w tym kierunku, nastąpiły jak najprędzej, nie powinno to jednak opóźniać uchwalenia ustawy o zakładaniu posiadłości rentowych, gdyż z rzeczą dobrą i użyteczną, do jakich niewątpliwie należy ten projekt ustawy, nie wypada ociągać się zbytecznie.

Koszta i korzyści drenowania.

Do najważniejszych sposobów poprawienia gruntu należy drenowanie —jest to również nadwyczaj ekonomiczny i pewny środek — gdzie zachodzi rzeczywista potrzeba jego użycia — szczególnie w więcej postępowem gospodarstwie. Jestto jeden z najpotężniejszych środków podniesienia rolnictwa, jak twierdzi Vincent.

Utrzymywanie w gruncie regularnie jednostajnego stanu wilgoci, odpowiedniego naturze uprawianych roślin, jest zadaniem melioracyi. Rola potrzebuje ze wszystkich, uprawianych gruntów najmniej wilgoci, gdyż rośliny na niej uprawiane zadowalają się przeważnie częścią wody opadowej, pochłoniętą przez ziemię, lub wodą podchodzącą na mocy włoskowatości z głębi gruntu. Przestrzeni gruntów zbyt wilgotnych w kraju mamy więcej, niżby się to na oko zdawać mogło, gdyż nieraz wady roli, pochodzące z wilgoci, przypisujemy innym jej własnościom.

Dwa są główne systemy drenowania, poprzeczny i podłużny, z układaniem drenów w poprzek i wzdłuż największego spadu gruntu.

Drenowanie jednak nie jest tak ogólnym środkiem polepszenia gruntu, jak się to niektórym rolnikom wydaje i dlatego uważam za potrzebne kilkoma słowami określić warunki, w których daje się zastosować. Bezwzględnie wszelkie grunta ciężkie, związłemi zwane, nieprzepuszczalne, wymagają drenowania, chociaż z drugiej strony miałkie piaski mokre i płaskie, potrzebują także drenowania. Wszelki grunt, w którym wilgoć w stopniu szkodliwym rozłożona jest równomiernie w całej masie ziemi wymaga równomiernego, systematycznego osuszania drenowaniem — zawilgocone zaś miejscami, drenowania rozstrzelonego. Nawet grunta przesycone połączeniami żelazowemi poprawiają się przez drenowanie znakomicie.

Wprowadzanie działania powietrza przy pewnym stopniu wilgoci w gruncie, w głębokości znacznej, daje się przeprowadzić przez drenowanie, takowe wywiera na głębsze warstwy ziemi podobny skutek jak orka na wierzchnie. Najcięższe grunta przemieniają się na średnio dobre po 6 latach działania drenowania. Korzyści drenowania w krótkości zestawił Vincent następujące: 1) grunt staje się przystępniejszym, 2) może być w odpowiednim czasie uprawianym, 3) uprawa jest łatwiejszą i tańszą, 4) grunt się oczyszcza z chwastów, 5) ogrzewa, 6) staje się głębszym, 7) pewniejszym, 8) zdrowszym. Na drenowanych gruntach 9) wcześniej rozpoczyna się wegetacya, 10) wszelkie nawozy działają pewniej i silniej, 11) wilgotność staje się jednostajniejszą, 12) dochody jednostajne, lepsze i wyższe, a w końcu 13) wydzierżawienie jest łatwiejszem i korzystniejszem.

Na opłacalność drenowania, jeżeli jest odpowiednio przeprowadzone, wpływają następujące czynniki: 1) gatunek i położenie gruntu, 2) koszt fabrykacyi i dowozu rurek do pola drenowanego, 3) potrzeba większej ilości drenów większych lub mniejszych rozmiarów, 4) roboty ziemne do uzyskania wolnego odpływu i przykopanie rowków pod dreny, 5) cena robocizny i czas wykonania, 6) sposób uprawy po drenowaniu i 7) kredyt na melioracyę.

1. Gatunek gruntu wpływa na odstęp drenów, im grunt jest więcej zwięzłym, tem odstęp drenów jest mniejszym, wynosi bowiem od 8—24 metrów w ogóle. Grunta zawierające piasek mogą być rzadko rozłożonemi drenami łatwiej osuszone. Gliny łatwiej niż margle lub iły — humusowe i miałkie grunta piasczyste, grunta mokre i płaskie, również drenować należy. Położenie również wpływa na odstęp drenów — grunta położone w niższej części stoków wymagają gęściejszego drenowania. Gatunek gruntu wpływa na koszt robót ziemnych. Drenowanie w gruntach lżejszych, o większym spadzie i łatwym wolnym odpływie, są najtańsze, a odstęp drenów wynosi od 14 do 24 mt. Drenów najtańszych, o najmniejszym kalibrze, wychodzi z całej ilości najwięcej, gdyż od 90—95% całej ilości. Ilość wszystkich rurek wynosi około 1000 do 1500 sztuk na morg — z czego wypada na najmniejszy kaliber od 950—1350 sztuk.

Równość rowków pod dreny wynosi 250 do 300 mt. — wykop tychże wymaga wydobycia od 100—150 mt. sześciennych ziemi. Reszta robót i kosztów zależy od miejscowych warunków. Przeciwnie, drenowanie gruntów ciężkich, o małym spadzie, bardzo mokrych, wymaga mniejszego odstępu drenów od 8 do 14 mt., drenów

wszystkich wychodzi znacznie więcej, a najtańszych mniej niż poprzednio, bo od 60—75% całej ilości drenów. Długość rowów pod dreny wynosi 350 do 700 mt., rurek potrzeba w ogóle od 1400—2800 sztuk, z czego na najmniejszy kaliber przypada od 850 do 2000 sztuk. Roboty ziemne wymagają od 150—300 mt. sześciennych wykopu, a w trudnych warunkach często i więcej.

2. Wydatek na fabrykacyę rurek składa się z następujących kosztów: a) dobywania materyału na rurki, b) przygotowania tegoż do fabrykacyi, c) dowozu do fabryki, d) przerobienia w maszynie drenarskiej na rurki, e) suszenia rurek, f) palenia tychże, g) sortowania, h) amortyzacyi i oprocentowania kosztów budynków, maszyn i zajętego pola pod fabrykę. Do założenia fabryki potrzeba: a) ze 2 morgi gruntu, b) ogrodzenia, c) mieszacza do mieszania materyałów na rurki, d) maszyny do wyrabiania rurek i przyrządów pomocniczych, e) stołu do wałkowania rurek, f) pieca do wypalania pod dachem ze szerokiemi okopami, g) miejsca splantowanego na skład drzewa i rurek.

a) Dobywanie materyału połączone jest często ze znacznemi trudnościami, n. p. dobywanie w lesie, dobywanie pewnej grubości warstwy położonej głębiej, przyczem potrzeba wierzchnią warstwę odrzucić, a po wybraniu materyału, napowrót do dołu narzucić i wyrównać.

b) Materyał wszelki, jaki się z gruntu dobywa, musi być wymieszanym już przez systematyczne dobywanie. Często w tym celu materyał trzeba kilka razy przerzucić i zimować dla zwietrzenia i wymieszania się różnych warstw. Zdarza się, że materyał wydobyty dopiero przez wymieszanie z innym staje się użytecznym, potrzeba więc robić umiejętnie próby w celu wynalezienia odpowiedniego stosunku mieszaniny. Mieszanie odbywa się na miejscu, gdzie się znajduje materyał potrzebny w większej ilości, a wtedy pomocniczy trzeba dowieść. Materyał surowy zawiera nieraz domieszki szkodliwe lub poprzerastany jest korzeniami; trzeba go wtenczas oczyszczać. Domieszki szkodliwe są najczęściej dwojakie: albo zbytek piasku, albo kamienie krzemowe większe, wapniowe. Zawartość miału wapniowych połączeń nie wpływa szkodliwie i nie potrzebuje być usuwaną. Do usunięcia piasku lub kamieni służy spławianie materyału lub przepuszczanie przez sita. Tego rodzaju przeróbka w fabryce ceramicznej w Rawie ruskiej wypada od 0·50 złr. do 2 złr. na 1 m^3 materyału czystego, do wyrobu drenów zdatnego. Nic jednak w całej fabrykacyi drenów nie jest tak ważnem i nie opłaca się, jak należyte i sumienne przygotowanie materyału na rurki.

Jeżeli jednak przygotowanie materyału wypada drogo — a mimo to niema pewności uzyskania dobrego wyrobu, to opłaca się lepiej sprowadzić dobre rurki gotowe, niż fabrykować samemu gorsze.

W Hujczu naprzykład mieszano $^3/_4$ marglowej gliny z $^1/_4$ ziemi próchnicowej, po wielu próbach dopiero taka mieszanina dała ogniotrwałą glinę. Stacya ceramiczna na politechnice we Lwowie podejmuje się badań materyału i robienia prób.

c) W celu umniejszenia kosztów fabrykacyi potrzeba się starać znaleść materyał w pobliżu tejże, o ile na to pozwala łatwa komunikacya i wzgląd na łatwy dozór fabrykacyi, powinna jednak fabryka stać jak najbliżej pól drenować się mających. Dowóz rurek do pola drenowanego powinien być jak najkrótszym i najłatwiejszym, aby przez transport nie otrzymywać wiele braków. W braku dobrej komunikacyi, tak materyał do fabryki, jak i rurki do pola najlepiej transportować w zimie saniami.

d) Materyał przerobiony należycie, w pewnym odpowiednim stopniu wilgoci wrzuca się i ubija w maszynie szczelnie, poczem wyciska przez formy. Rurki surowe winny wychodzić z maszyny, o ile możności bez szkody na ich dobroć jak najtwardsze — raz ponieważ manipulacya takiemi rurkami jest pewna i łatwa, a powtóre suszenie jest pewniejszem i szybszem. Przedewszystkiem glina musi być tak przygotowana, aby ładowanie maszyny trwało krótko i wyciskanie rurek szło szybko i regularnie. Każda chwila czasu stracona niepotrzebnie przy fabrykacyi podroża produkt. Maszynę jednostronnie działającą może śmiało jeden silny robotnik poruszać — drugi ciągle w glinę zaopatrywać, a trzeci ciąć rurki i odbierać z maszyny. Z jednego metra sześciennego gliny wyrabia się maszynowo rurek o średnicy 3 cm. w świetle 2000 sztuk, 4 cm. — 1200, 5·5 cm. — 880, 8·0 cm. — 440, 10 cm. — 290, 13 cm. — 210, 15·5 cm. — 150 sztuk. W liczbach tych jednak jest pewna gra zależna od gatunku gliny. Waga rurek świeżych wynosi o śr. 3·3 cm.—1·2 gk., 4.0 cm. — 1·5 kg., 5 cm. — 1·8 kg., 7·5 cm. — 3·6 kg., 105. cm. — 4·7 kg., 13 cm. — 5·8 kg.

Maszyna podwójnie działająca daje w 10 godzinach rurek o średnicy 3 cm. — 3 tysiące sztuk, 5 cm. — 1700, 8 cm. — 1000, 10 cm. — 800, 13 cm. — 550, 15 cm. — 450 sztuk przy wprawie robotników. Odpadki rurek i zepsute powinny być brane zaraz do mieszania z gliną gotową, aby nie podeschły zanadto — gdyż suche muszą być już w surowym materyale przerabiane. Dobre przecinanie wychodzących z maszyny rur na pojedyncze rurki jest ważną czynnością i potrzeba do tejże użyć wprawnego robotnika. Dobre czoła rurek są jednym z warunków dobrej czynności drenowania. Raz w maszynie dobrze obcięta rurka powinna być ostrożnie stawianą i kładzioną.

e) Do suszenia koniecznie potrzeba na suszarnię miejsca otwartego, przewiewnego, jednak nie wystawionego na silne wiatry. Suszenie powinno być powolnem i jednostajnem — dostęp ciepłego powietrza ze wszystkich stron rurki jednakowem. Rurki winny być najpierw każda z osobna układane, poczem po obeschnięciu mogą być szeregami jedne na drugie ustawiane lub układane. Suchych rurek surowych można mieć zapasy,

które się wypala w czasie nieodpowiednim do fabrykacyi. Rurki przed zupełnem wyschnięciem muszą być przez tarzanie na wałku wyrównane. U nas takowe należy do przedsiębiorcy fabrykacyi, w Niemczech osobno się płaci.

f) Palenie rurek w osobnych piecach powinno odbywać się w ogóle wolno, a szczególniej z początku kiedy chodzi o wyparowanie wody w rurkach zawartej. Silnym chwycone ogniem rurki pękają, paczą się i w ogóle są kruche. Palenie w piecach na cegłę i wraz z cegłą nie jest praktycznem, gdyż mało jest miejsca w piecu ceglanym, gdzie rurki dobrze wypalić się mogą; a nieregularny ciąg powietrza gorącego, nieszkodzący cegle, szkodzi bardzo rurkom. Dosuszanie rurek w piecach kilkokomorowych jest bardzo ekonomicznem — gdyż ciepło uchodzące ze ścian komór, w których się rurki palą, zużytkowanem jest na wyparowanie powolne wody z rurek surowych. Piece dla drenów obejmują takowych koło 25 tysięcy i 4 — 5 tysięcy cegieł. Piece na cegły około 16—20 tysięcy cegieł, a 4 — 5 tysięcy rurek. Na budowę pieca na dreny potrzeba 36—38 tysięcy surowki i około 2500 palonej cegły.

g) Sortowanie rurek wypalonych polega na odrzuceniu na brak wszystkich pękniętych, potłuczonych, pokaleczonych na brzegach, krzywych lub słabych. Niedopalone rurki powinny być drugi raz wstawione do pieca. Oprócz wyboru przez oglądnięcie pozostawia się rurki w nizkich na długość jednej rurki wązkich stosach na wpływy atmosfery szczególniej mrozu.

Wszelkie słabe rurki lub zawierające wapienne kamyki pękają i kruszą się. Rurki drenowe, jeżeli mają odpowiadać swojemu zadaniu, muszą mieć następujące własności: 1) muszą być proste, 2) okrągłe, 3) wewnątrz gładkie, 4) nie zawierać korzeni, ani kamyków, 5) na końcu winny być prostopadłe i gładko odcięte, 6) dobrze wypalone i dźwięczne, 7) po zamaczaniu we wodzie i nasiąknięciu powinny mieć dźwięk i nie powinny przybierać wiele na ciężarze. C. d. n.

Jan Blauth, docent politechniki.

ROZMAITOŚCI.

Myszy. W okolicach Sewastopola myszy polne nie na żarty zaczynają niepokoić rolników. Tysiące tych zwierzątek pojawiło się w powiatach południowych półwyspu Krymskiego i z pól przeszło do wsi, gdzie sprawiają istne spustoszenia w stodołach i śpichlerzach. Władza gubernialna postanowiła pomiędzy różnemi środkami na wygubienie myszy użyć szczepienia bakteryj tyfusowych i w tym celu zwróciła się z zapytaniem do departamentu rolnictwa i przemysłu wiejskiego, czy próby tego rodzaju były już robione i jakie wydały rezultaty. Oprócz tego, przyrodnik tutejszy p. Mokrzecki, wynalazł bardzo dowcipny sposób trucia myszy fosforem, który polega na tem, iż słomki maczane w odwarze krochmalu i fosforu wkładają w mysie nory. Zwierzęta dotknąwszy się lepkiej masy, zlizują ją z siebie i trują się niezwłocznie. Myszy otrute pozostają w norze i gniciem nie zarażają powietrza; nadto trucizna podana w takiej formie ma tę dobrą stronę, iż nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla innych zwierząt.

Zakaz sprowadzania bydła ze Szwajcaryi. Z powodu nadzwyczajnego rozszerzenia się zarazy pyskowo-racicowej w Szwajcaryi, wydały c. k. Namiestnictwa rozporządzenie zakazujące sprowadzania ztamtąd bydła, owiec, kóz i świń aż do odwołania zakazu.

Wykłady dla rolników w Budapeszcie urządziło węgierskie Towarzystwo rolnicze w dniach od 21 do 24 lutego. Wybór tematów był taki, że roztrząsane były poszczególne sprawy, zajmujące pewne koła praktycznych rolników; kilka tematów interesowało nawet ogół, jak np.: Węgierska polityka rolnicza.

Płeć jaj. Naturalista Genies złożył akademii umiejętności w Paryżu memoryał, którym na mocy długiego szeregu obserwacyj i licznych doświadczeń, wyprowadza niewątpliwą oznakę, że jaja, zawierające samców, dłuższy mają koniec wązki, a na nim karbiki albo raczej drobne, gołem okiem niewyraźnie dostrzegalne ciemne żyłki. Jaja zaś z samiczkami tępszy mają koniec wązki i gładko są zaokrąglone.

Sprostowanie błędów w Nr. 6. Str. 44, szp. II, wiersz 17 od góry zamiast C r o y e s ma być T r o y e s, str. 45, szp. I, wiersz 19 od góry zamiast C r o y e s ma być T r o y e s, str. 45, szp I, wiersz 27 od góry zamiast 6000 ma być 10000.

Oznajmienie.

L. 23/94.

Staraniem Rady lwowskiego Oddziału Towarzystwa gospod. gal. a za współdziałaniem Dyrekcyi Wystawy i głównego Zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych odbędzie się „Konkurs pługów“ w czasie powszechnej Wystawy krajowej r. 1894 we Lwowie.

Rada lwowskiego Oddziału Towarzystwa gospod. gal. zaprasza niniejszem wszystkich PP. fabrykantów machin i narzędzi rolniczych, aby zechcieli jak najliczniej wziąć czynny udział w tym konkursie,

P r o g r a m o g ó l n y.

1) Do konkursu przyjęte będą pługi wyrobu krajowego i zagranicznego z tem zastrzeżeniem, że przy jednakich zaletach, względnie jednakiej ogólnej ocenie dobroci, pierwszeństwo do nagrody mają wyroby kra-

jowe. Tylko te pługi, które należą do jednego z poddziałów wymienionych pod 2) *a, b, c,* będą do konkursu dopuszczone. Komisya sędziów decyduje pod tym względem nieodwołalnie, jakoteż o tem, do którego poddziału jaki pług ma być przydzielony.

2) Nagrody będą udzielone:

a) Medal zasługi państwowy i 60 koron w złocie za najlepszy pług piątrowy (Bayol), przyczem pierwszeństwo do nagrody będą miały pługi piątrowe (z podrzynaczem) zwrotne, t. j. takie, które skiby w jedną stronę pola odwracają, jeżeli się w świeżo wyoraną bruzdę nawraca. (Idzie tu o oszczędność czasu przy nawracaniu.)

b) Pierwsza nagroda: Medal zasługi państwowy, srebrny. — Druga nagroda: Medal zasługi brązowy, za pługi wieloskibowe (2—3 skib), do orek płytszych (od 8 do 15 ctm.). Pługi te podzielone będą na dwie grupy, t. j. *A)* z odkładnicami kruszącemi, do gleby lekkiej i *B)* z odkładnicami mało kruszącemi i do gleby cięższej. Warunki próby dla każdej grupy ustanowi komisya sędziów.

c) 1sza nagroda: Medal zasługi państwowy, srebrny; — 3ga nagroda: Medal zasługi państwowy, brązowy; — 3cia nagroda; List pochwalny Rady lwowskiego Oddziału Towarzystwa gospod. gal.

Nagrody te rozdane będą za najlepsze pługi stosowne dla małych gospodarstw włościańskich, a więc uwzględnione będą przy premiowaniu takie pługi, które obok dobrego działania, wymagają niezbyt wielkiej siły pociągowej, a których cena może być przystępna dla rolników na małych gospodarstwach.

Trzy pierwsze nagrodzone pługi z działu *c* będą przez Komisyę zakupione. W tym dziale mogą być próbowane pługi zwykłe do różnej gleby zastosowane, jakoteż mniejsze pługi piątrowe, z wyjątkiem pługów wieloskibowych. Przepisana głębokość orki od 14 do 20 ct.

3) Prócz powyższych nagród Komisya sędziów w miarę uznania może przyznać więcej nagród, t. j. listów pochwalnych Towarzystwa gospod. gal. i to we wszystkich działach.

4) Premiowane będą przedewszystkiem pługi nowszej konstrukcyi lub takie, przy których ulepszone będą pojedyncze części wpływające na dobroć pracy, trwałość budowy i łatwość obsługi.

5) Konkurs ten połączony jest z powszechną Wystawą krajową o tyle, że pługi będące na Wystawie, mogą być za wiedzą Dyrekcyi Wystawy do prób konkursowych z placu Wystawy wywołane, poczem należy je tam zwrócić. Zgłoszenia do konkursu na dołączonych przy niniejszem formularzach, dokładnie wypełnionych, należy przesyłać pod adresem: „Rada lwowskiego Oddziału Towarzystwa gospod. gal. we Lwowie. Kościuszki l. 7“ najdalej do dnia 20 maja 1894 r.

Pługi muszą być dnia 14 czerwca rano oddane referentowi Komisyi sędziów, aby tenże mógł prace przygotowawcze wykonać.

6) Próby pługów odbędą się w pobliżu miasta Lwowa (miejsce podane będzie później do wiadomości) w dniu 19 czerwca i następnych 1894 r. wobec Komisyi sędziów zaproszonych przez radę lwowskiego Oddziału Towarzystwa gospod. galic. Komisya ta oceni pługi podług szczegółowej instrukcyi i na podstawie tego przyzna nagrody, jakoteż złoży sprawozdanie urzędowe, które będzie drukiem ogłoszone.

7) Każdy pług będzie próbowany na osobnej parceli. Parcele będą rozlosowane.

Panowie fabrykanci biorący udział w konkursie, winni się zastosować ściśle do zarządzeń Komisyi sędziów, względnie referenta tejże, w przeciwnym razie może Komisya orzec wykluczenie od konkursu. Odwołania od orzeczeń sędziów być nie może.

8) Wszelkie koszta połączone z konkursem ponoszą pp. fabrykanci; tylko zaprzęgi do prób dostarczone będą przez Radę lwowskiego Oddziału Towarzystwa gospod, gal. bezpłatnie. Pp. fabrykanci mogą używać także swoich zaprzęgów.

Lwów, dnia 15 lutego 1894.

Referent: *Prof. T. Rylski.* Prezes: *Adolf Wiesiołowski.*

Ogłoszenia.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 6/3			Tarnów z dnia 2/3			Rzeszów z dnia			Lwów z dnia 3/3			Wiedeń z dnia 3/3		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	7 30	8 10	—·—	7 25	7 60	—·—	—·—	—·—	—·—	6 —	7 35	—·—	7·36	8 25	—·—
Zyto	6·10	7 —	—·—	6 25	6 50	—·—	—·—	— —	—·—	5·25	5 75	—·—	6 02	6 48	—·—
Jęczmień.	5·10	5·75	—·—	6 25	6 50	—·—	— —	— —	—·—	5·—	5 75	—·—	6 30	9 50	—·—
Owies	6·90	7 34	—·—	6 40	6 60	—.—	—·—	— —	—·—	5·80	6 30	—·—	7 20	7 30	—·—
Groch	10 —	12 —	—·—	8·50	9 40	—·—	—·—	—·—	—·—	5·50	11· —	—·—	7 25	13 25	—·—
Fasola	8·—	12 —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	— —	— —	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	6 25	6 50	—·—	—·—	—·—	—·—	5·25	5·75	—·—	4 25	5·25	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	7·—	8 25	—·—	9 50	9·75	—·—
Tatarka	6·—	8 —	—·—	7 50	8 25	—·—	—·—	—·—	—·—	6·50	7·—	—·—	8 —	8·50	—·—
Proso	5·—	6·—	—·—	5·50	6 25	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4·75	6·—	—·—
Jagły	11·—	14·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	8.50	11·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	7 20	7·[illegible]0	—·—	—·—	—·—	—·—	4 90	6·10	—·—	5·05	5 75	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	11·50	12 50	—·—	—·—	—·—	—·—	11·—	11·50	—·—	— —	—·—	—·—
Chmiel . za 56 kg.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw. .	70·—	80 —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	65·—	80 —	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	70 —	85·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	65 —	85 —	—·—	— —	—·—	—·—
Siano z łąk	3 —	3 60	—·—	2 50	2 80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	3 50	5·—	—·—
Siano z koniczyny .	3·80	4·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	4·—	4 60	—·—
Słoma	1·70	1 80	—·—	1·60	1 70	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·50	2·—	—·—
Kartofle hektolitr .	2 20	2·40	—·—	2 40	2 60	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—
Okowita 75—90° .	60·—	75·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont. . . .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	15·30	15 65	—·—	—·—	—·—	—·—
Masło	1·20	1·30	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.